

A. B.

Biegli

Palestra 8/11(83), 70-71

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

6 a 8 miesiącem pobytu w więzieniu. Jedynie młodzi mężczyźni stanu wolnego odczuwają szczyt dolegliwości w pierwszych miesiącach. U kobiet dorosłych szczyt dolegliwości przypada — podobnie jak u kobiet młodocianych — tuż przed zwolnieniem z więzienia. Inaczej jeszcze odczuwają dolegliwość skazani, którzy wracają do więzienia po przerwie i którzy przeważnie po okresie przerwy nie odczuwają dolegliwości kary, co można tłumaczyć uregulowaniem przez nich stosunków życiowych w czasie przebywania na wolności.

Na podstawie badań ankietowych autor wyodrębnia dwa okresy. Okres pierwszy charakteryzuje silne odczuwanie dolegliwości, przy czym kończy się on szczytem dolegliwości i trwa od jednego do dziesięciu miesięcy. Drugi okres charakteryzuje się osiągnięciem pewnego spokoju psychicznego przez więźnia, stabilizacją i przystosowaniem się do warunków więziennych. W pierwszym okresie głównym czynnikiem poprawy skazanego będzie odstraszenie, a w wypadku dłuższego skazania — dopiero w drugim okresie może nastąpić reedukacja skazanego.

Znajomość szczytu dolegliwości jest ważnym punktem orientacyjnym dla sądu, pozwoli bowiem ocenić, czy wystarczy wymierzyć oskarżonemu karę w granicach maksymalnego odczuwania przez niego dolegliwości, czy też istnieje potrzeba dłuższej kary w celu umożliwienia przeprowadzenia reedukacji. Przy wymiarze więc kary sąd nie powinien kierować się wyłącznie wagą przestępstwa, ale uwzględnić także stopień zdemoralizowania społecznego przestępcy, jego wrażliwość osobistą i konieczność jego resocjalizacji.

Autor wyprowadza ze swych rozważań następujące wnioski:

„Sędzia współczesny musi orientować się w sposobie wykonania kary oraz w polityce penitencjarnej i na tej podstawie musi mieć wyrobione przekonanie o skuteczności wymierzonej kary. Przede wszystkim należy pamiętać o dwóch podstawowych wnioskach wynikających z badań: po pierwsze — że kara pozbawienia wolności nie oznacza dolegliwości jednakowo odczuwanej w całym okresie wykonywania kary, po drugie — że okresy silniejszego odczuwania dolegliwości są różne dla poszczególnych grup więźniów. Stąd wniosek, że jeśli kara ma być stosowana uderzeniowo z obliczeniem na reedukację skazanego tylko przez zadanie mu maksymalnej dolegliwości, to powinna ona być krótsza i mieścić się w granicach do 1 roku dla dorosłego mężczyzny skazanego po raz pierwszy (faktyczne zwolnienie nastąpić może po ośmiu miesiącach przy zastosowaniu warunkowego przedterminowego zwolnienia) lub w granicach 4 miesięcy dla młodocianego mężczyzny.”

M. Cybulska

Biegli

W artykule pod tym tytułem autor Jerzy Smoliński snuje w nrze 21/1964 z 11.X. „Prawa i Życia” rozważania na temat reorganizacji instytucji biegłych sądowych.

Autor nawiązując do dyskusji, jaka toczyła się na łamach tegoż czasopisma, stwierdza, że obecny stan rzeczy jest niezadowolający. Brak jest biegłych z niektórych dziedzin, rozmieszczenie biegłych jest wadliwe, a poziom fachowy niski w niektórych wypadkach; czasem nawet wątpliwy poziom moralny.

Następnie autor stwierdza, że obok biegłych sądowych są jeszcze inni biegli, a więc np. biegli Ministerstwa Finansów, biegli Pol. Związku Motorowego i innych organizacji społecznych, a ponadto biegli nie figurujący na żadnych listach,

lecz mający szczególną znajomość danego przedmiotu z racji wykonywanej pracy. Sytuacja tych biegłych jest z reguły lepsza niż biegłych sądowych.

Rola biegłych w procesach sądowych wzrasta stale w wyniku rozwoju techniki i stałych zmian organizacyjnych. Sąd nie jest w stanie orientować się bez pomocy biegłych w skomplikowanych zagadnieniach wymagających specjalnych wiadomości. Konieczna jest daleko idąca specjalizacja biegłych i wysoki ich poziom fachowy, by opinia biegłego mogła zyskać zaufanie sądu. Stale zaś wzrastające zapotrzebowanie na biegłych powoduje tworzenie własnych list biegłych przez różne resorty, instytucje i organizacje społeczne itp.

W związku z tym autor proponuje stworzenie jednej państwowej listy biegłych ze wszystkich specjalności. Wpis na tę listę powinien być uzależniony od posiadania określonych kwalifikacji. Wpis powinien być stały, a skreślenie dopuszczalne tylko z uzasadnionych przyczyn. Kontrolę nad pracą biegłych i ich szkoleniem powinien prowadzić organ nadzorczy, któremu według specjalności podlegają biegli.

Ponadto autor proponuje, żeby dopuścić łączenie się biegłych pewnych specjalności w zespoły. Funkcjonowałyby one analogicznie do zespołów adwokackich. W ramach zespołu powinna być prowadzona kontrola pracy ich członków, co należałoby potwierdzić kontrasygnowaniem orzeczenia przez członka kontrolującego.

Wreszcie należy zwrócić uwagę na rolę zakładów naukowych jako biegłych. Są to z reguły najbardziej fachowo opracowane ekspertyzy. Jednakże nie należy przeceniać roli tych zakładów, gdyż działalność ich obejmuje tylko niektóre, i to często wąsko zakreślone dziedziny.

Reasumując, autor wyraża dezyderat opracowania kompleksowego, który by sprawę biegłych regulował jednolicie.

Dodajmy z naszej strony, że między innymi ze względu na często niedostateczne oświetlenie zagadnień przez biegłych sądowych projekt k.p.c. przewidział w art. 63 możliwość dopuszczenia do udziału w sprawie — w charakterze opiniodawcy — organizacji społecznych ludu pracującego.

A.B.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

1. Dnia 24.X.1963 r. zmarł adw. dr Stanisław Szczepaniec, członek Zespołu Adwokackiego Nr 9 w Gdańsku.

Zmarły pełnił w okresie do 1931 r. funkcje w sądownictwie wojskowym, a od 1936 r. był obrońcą wojskowym. Od roku 1947 był adwokatem w Gdańsku, gdzie swoim nieskazitelnym charakterem, głęboką wiedzą i pracą społeczną zyskał sobie powszechny szacunek.

Był kawalerem Krzyża Virtuti Militari.

2. Dnia 15.III.1964 r. zmarł adw. Władysław Rozwadowski, mający siedzibę w Kwidzynie. Zmarły był od 1927 r. adwokatem w Nowym Mieście, Lubawie i Lidzbarku, a po wojnie w Kwidzynie. Od 1962 r. nie wykonywał zawodu z powodu złego stanu zdrowia i wieku.

Zmarły cieszył się powszechnym poważaniem i życzliwością.

3. Dnia 29.II.1964 r. zmarł adw. Witold Rymkiewicz, mający siedzibę w Gdyni.